Tajemnice Kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego w Wolsztynie

O historii Wolsztyna i jego początkach nie zachowały się prawie żadne dokumenty. Na podstawie tych, które są nam znane wnioskować można, iż Wolsztyn został ulokowany na prawie magdeburskim w roku 1458. W grodzie nad Dojcą zamieszkiwali Polacy, Żydzi i Niemcy, którzy w czasie kontrreformacji zaczęli się tu licznie osiedlać. Znane jest nawet nazwisko ewangelickiego pastora, Johanna Straßa, który pierwsze nabożeństwa odprawiał w kaplicy tutejszych dziedziców miejskich. Kościół ewangelicki został zbudowany przez właścicielkę Wolsztyna Annę Miękicką w roku 1641 i służył swym wiernym do środy 19 września 1810, kiedy to miasto strawił ogromny pożar. Z 225 budynków w mieście ocalało zaledwie 61. 164 zabudowania, w tym kościół ewangelicki, synagoga i ratusz runęły w zgliszczach pożaru. Już w niedzielę po pożarze 23 września 1810 odprawiono pierwszą Mszę Św. w miejscu spalonego kościoła ewangelickiego. Następnie, za zgodą dziedzica Komorowa Adama Gajewskiego, ewangelicy odprawiali swoje nabożeństwa w Kościele Świętej Katarzyny w Komorowie. Jednak tylko przez cztery miesiące. Zgodnie z zarządzeniem biskupstwa z Poznania zakazano tych praktyk. Gmina protestancka przeniosła się wtedy do małej izby szkolnej w domu Kantora. Dzięki wielkiej ofiarności całej wspólnoty ewangelickiej, w tym także dzieci, 17 marca 1811 roku poświęcono drewniany kościół zastępczy posiadający małe organy i dzwon o wartości 15 talarów i 20 srebrnych groszy. Dwa następne dzwony kościół otrzymał w roku następnym, a największy z nich trafił później do parafii katolickiej, gdzie służył jako dzwon zegara w wieży kościelnej. Posiadający 700 miejsc siedzących drewniany kościół zastępczy okazał się jednak też za mały co skłoniło wiernych do wzniesienia nowego, murowanego kościoła. Grunt pod jego budowę, w zamian za dożywotnią rentę w wysokości 20 talarów, przekazała mieszkająca w Wolsztynie Angielka Mary Pearce.

Wykopy pod fundamenty rozpoczęło trzynastu robotników 2 czerwca 1830 roku. Z obawy, iż grunt nie będzie wykazywał odpowiedniej nośności w dołach fundamentowych zbudowano specjalne rusztowanie z porozcinanych pni olchowych, na których następnie ułożono fundament. Potrzebne do tego kamienie polne przywieziono terenów łąk po prawej stronie drogi do Tłok. Dokładnie 29 czerwca

1830 roku pod południowo-wschodnim narożnikiem kościoła położono ważący 30 centnarów „kamień węgielny”.

Budowę kościoła zakończono w 1832 roku, a uroczystego poświęcenia dokonał generalny superintendent dr Freymark 27 listopada 1832 roku. Następnego dnia w nowo poświeconym kościele odbył się pierwszy chrzest syna mistrza szewskiego Matzke oraz ślub dekarza Gotthilf'a Holsch'a z Neukirch w Saksonii i Beaty Wilhelminy Schulz z Młyna Berzyńskiego.
Rachunek końcowy budowy kościoła wyniósł 23 300 talarów przy czym planowane koszty zostały przekroczone aż o 8900 talarów. Mimo zbieranych datków podczas budowy pojawił się deficyt w wysokości 7000 talarów, który z znacznej części, 4000 talarów, pokryła darowizna następcy tronu pruskiego, który osobiście odwiedził Wolsztyn i nowy kościół.
Za 250 talarów trafiły do Wolsztyna organy z parafii sulechowskiej, która sprawiła sobie nowy instrument. Znacznie więcej niż za same organy musiano zapłacić za ich ustawienie, czego podjął się organmistrz Żukowski za kwotę 360 talarów.
Obraz w ołtarzu głównym namalował artysta malarz Gillern z Poznania za 300 talarów. Warto wspomnieć, iż widoczna dziś na obrazie wśród apostołów postać Matki Boskiej została „domalowana” w latach 50 ubiegłego stulecia (Ewangelicy nie wyznają kultu maryjnego). Ważący 21,5 centnara dzwon został odlany przez ludwisarza Gruhl'a w miejscowości Klein Welke pod Budziszynem i kosztował 1 240 talarów. Miejska młodzież zebrała 152 talary na ogniowe złocenie kuli i krzyża na wieży kościoła. Dzień po Zielonych Świątkach złożono w owej kuli kilka monet oraz opis historii kościoła i ówczesnych stosunków politycznych spisanych przez doktora Schneider'a.

Kościelne dzwony

Oryginalne dzwony z wieży kościoła zostały zdjęte w okresie I Wojny Światowej i przetopione na amunicję! Nowe dzwony zostały odlane w Stoczni Gdańskiej w 1928 i ufundowane przez niemieckich przedsiębiorców z Wolsztyna Zeidler'a i Bruno Schulz'a.

Tablice pamiątkowe

Tuż za drzwiami w prawej nawie wisi jeszcze jedna tablica, mianowicie z nazwiskami Niemców, którzy zginęli w Wojnach Zjednoczeniowych.

Nad sklepieniem ołtarza, przy schodach prowadzących na poddasze kościoła wmurowana jest jeszcze jedna tablica. To najstarsza tablica z 24 maja 1842 roku upamiętniająca dwóch młodych robotników, którzy zginęli spadając z wieży kościoła podczas jej budowy we wrześniu i listopadzie 1831 roku.

Johann August Woitschak z Kolska, lat 21, czeladnik murarski zginął 22.091831 oraz
Gottlieb Deul uczeń murarski spod Kolska, zginął 15 listopada 1831

Na suficie w prawym narożniku przy organach dostrzec można do dziś napis w języku niemieckim, w tłumaczeniu „uderzenie pioruna 16 grudnia 1843".

Dziś już niewidoczny, bo zamurowany, nad wejściem głównym do kościoła, znajdował się napis w języku niemieckim: „Selig sind Gottes Wort, hoeren und bewahren" – „Święte są słowa Boga, słuchajcie ich i zachowajcie".
W jednym z tylnych okien kościoła ustawiony jest czarny, drewniany krzyż. U jego podstawy z prawej strony widnieje mała tabliczka: Z okazji jubileuszu 100-lecia kościoła ewangelickiego parafii Wolsztyn – pani Mischke – 1932.
Ile takich pamiątek kryje wnętrze kościoła trudno powiedzieć. Żyją jeszcze naoczni świadkowie, którzy pamiętają powojenne „porządki" w kościele i przeciwległym budynku probostwa, skąd wszystkie drobne przedmioty i dokumenty zostały wywiezione i wrzucone do Jeziora Wolsztyńskiego. Podobny los spotkał pozostałe na poddaszu kościoła zapiski, które wywieziono w nieznane miejsce wraz z gruzem podczas remontu kościoła w 1987 roku.

Karl Friedrich Schinkel twórcą byłego kościoła ewangelickiego w Wolsztynie.

Mało kto wie, iż Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego w Wolsztynie, to dzieło znanego niemieckiego architekta i projektanta Karola Fryderyka Schinkel (niem. Karl Friedrich Schinkel, (ur 13 marca 1781 w Neuruppin, zm. 9 października 1841 w Berlinie).
Był jednym z wybitniejszych twórców okresu klasycyzmu w Prusach. Schinkel zaprojektował wiele budowli, zarówno w samym Berlinie, jak i na całym terenie Prus. Niektóre z jego projektów weszły do europejskiego kanonu architektury neoklasycystycznej. Trudno przytoczyć tu pełną listę jego projektów, wymienię natomiast tylko kilka znaczących: Schinkel projektował budowę pałaców w Antoninie i Owińskach, a jego szkice wykorzystano przy przebudowie zamku w Kórniku. Zleceniodawcami Schinkla była także pruska rodzina królewska, dla której przebudował pałac Charlottenhof w Poczdamie i Charlottenburgu. Był projektantem Altes Museum w Berlin czy zespołu zabudowań łaźni rzymskich w parku Sanssouci w Poczdamie.
Od 1852 Stowarzyszenie Architektów i Inżynierów w Berlinie rozpisuje coroczny konkurs im. Schinkla dla młodych architektów, inżynierów i artystów. 2 marca 2006 Ministerstwo Finansów Niemiec wydało monetę okazjonalną o nominale 10 euro ku czci Karola Fryderyka Schinkla.
Wolsztyński Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego wymieniany jest w wielu publikacjach jako dzieło Karla Schinkel'a i dla wielu znawców sztuki i architektury jest

miejscem, które należy koniecznie odwiedzić i zobaczyć. Projekt kościoła został najpierw opracowany przez inspektora budowlanego Goebel z Widzimia. Ponieważ wartość robót budowlanych przekraczała 1000 talarów i miała być dofinansowana przez państwo zgodnie z ówczesnym prawem projekt skierowano do Berlina. To właśnie Schinkel tak zmodyfikował projekt i wniósł w nim tyle znaczących zmian, iż jemu przypisuje się autorstwo tego projektu. W Niemczech działa Schinkl'a są bardzo znane i cenione. Miasta, w których znajdują się kościoły czy pałace zyskują sławę właśnie dzięki jego imieniu wpisując się na stałe w swoisty kanon dzieł sztuki architektury neoklasycystycznej.

Na podstawie materiałów udostępnionych przez Heimatkreis Wollstein / Koło Ziomków z Bad Bevensen opracował

Wojciech Lis